

NR 1 2018/2019

GRUDZIEŃ 2018r.

Pismo uczniów
ZSOMS w Białymstoku

ul. M. Konopnickiej 3
15-215 Białystok

Prorok semestralny



Niech
otula Was
życzliwość,
niech
nadzieja pokona
wątpliwości,
niech radość
wypełni serca,
niech
w Nowym Roku
spełnią się
plany i marzenia!



Praca Macieja Górnycza, I PA,
zwycięzcy konkursu „Świąteczna ozdoba”

Życzymy wszystkim niezwykle radosnych
Świąt Bożego Narodzenia!

100 LAT ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

2018 - jest to rok, w którym w Polsce oraz na całym świecie obchodzimy 100 – lecie odzyskania przez Polskę niepodległości.

9 listopada o godz 11.11 na holu I i II piętra uczniowie ZSOMS wspólnie odśpiewali Hymn Polski dla uczczenia 100 - lecia Odzyskania Niepodległości .



Z okazji 100-ecia odzyskania niepodległości p. Małgorzata Penar zorganizowała konkurs plastyczny pt. „Polska Moją Ojczyzną”. Komisja konkursowa po wnikliwym obejrzeniu prac wytypowała zwycięzców, którym Pan Dyrektor wręczył nagrody na uroczystym apelu. Oto wyniki:

I miejsce -

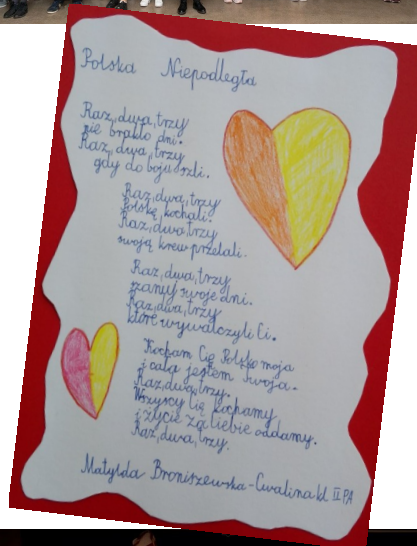
Antonina Aleksandrowicz
kl. II PA

II miejsce -

David Ermak kl. II PA

III miejsce -

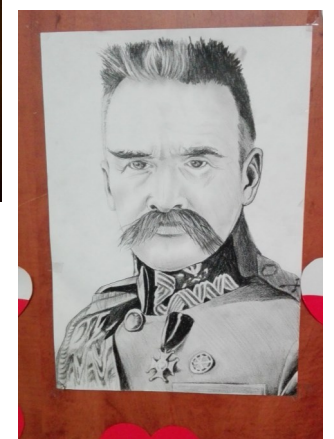
Marta Perkowska kl. I PB
Maciej Górniewicz kl. I PA



W niesamowitej scenerii tysięcy uczestników oraz kibiców, wśród powiewających na wietrze biało - czerwonych flag, na ulicach Białegostoku 10 listopada odbył się XVIII Bieg Niepodległości. W takiej imprezie nie mogło zabraknąć również uczniów PG 8 i XIII LO oraz nauczycieli ZSOMS. W kategorii kobiet 15-19 lat, uczennica – **Maja Markiewicz** z kl. III GD zajęła III miejsce. W tej samej kategorii na 10 km biegiły także **Dominika Szynkiewicz** oraz **Wiktoria Moczydłowska**, uczennice klasy II Lb. Jako rada pedagogiczna ZSOMS, mieliśmy swojego bardzo mocnego reprezentanta w tym biegu. Nauczyciel wychowania fizycznego, mgr **Piotr Kondraciuk**, w „sztafecie rodzin” na 10 km zajęł wraz z najbliższymi **I miejsce**, natomiast w kategorii „sztafet sportowych” uplasował się na bardzo dobrym 5 miejscu.



13 listopada odbył się uroczysty apel z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości. Część artystyczną przygotował zespół "Decorum" pod kierunkiem p. Katarzyny Zalesko.



Z okazji obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, pan **Piotr Kondraciuk** w ramach Fundacji Białostok Biega, reprezentując SP 22, wziął udział w sztafecie „100 km na 100-lecie odzyskania niepodległości”.



DZIAŁANIE W SAMORZĄDZIE UCZNIOWSKIM

Przewodniczenie Samorządowi Szkolnemu to duża odpowiedzialność. Jakie jeszcze uczucia towarzyszą pełnieniu tej funkcji? Zapytaliśmy Mariannę Kasperuk, która przewodniczącą szkolnego Samorządu została po raz drugi.



Katarzyna Turska: Czy podoba ci się bycie przewodniczącą?

Marianna Kasperuk: Tak, cieszę się, że tak wiele osób mi ufa i że nadaje się do sprawowania tego urzędu.

Katarzyna: Dlaczego chciałaś drugi raz startować?

Marianna: Wystartowałam drugi raz, ponieważ nie byłam zadowolona ze swojej pracy w poprzednim roku. Stwierdziłam, że powinno się więcej dzieć w szkole oraz zyskałam trochę wolnego czasu, który mogę poświęcić na samorząd.

Katarzyna: Czy od czasów wyborów narodziły się w twojej głowie jakieś nowe pomysły na zmiany?

Marianna: Pomysły przychodzą cały

czas, staramy się je analizować, a następnie realizować w miarę możliwości. Oczywiście jeśli macie jakieś pomysły lub inny problem, to możecie zawsze go zgłosić do mnie bądź opiekunów samorządu.

Katarzyna: Czy w szkole średniej też zamierzasz startować do samorządu?

Marianna: Raczej nie, myślę, że dwa lata „panowania” w gimnazjum mi wystarczą. Nauczyłam się i z pewnością jeszcze zdążę się nauczyć wielu rzeczy, które mogą mi pomóc w przyszłości poprzez działanie w samorządzie. Poza tym są osoby, które z pewnością też chciałyby kandydować i nie mam zamiaru im tej szansy odbierać.

Katarzyna: Czy pełnisz swoje obowiązki z przyjemnością?

Marianna: Tak, aczkolwiek bywają przypadki gdzie z rzeczami, z którymi mógłby mi pomóc samorząd, zostajemy same - ja, opiekunowie samorządu oraz moja niezawodna „prawa ręka” Hania Sidorska. Mówię oczywiście o klasach, a bardziej samorządach klasowych, które nawet nie przychodzą na nasze zebrania lub nie przekazują informacji klasie. Na szczęście są też niezawodne klasy, które zawsze są na zebraniach i pomagają jeśli tylko potrafią. Dzięki nim nie tracimy nadziei :)

Katarzyna: Dziękuję za rozmowę.



BELLISSIMA ITALIA

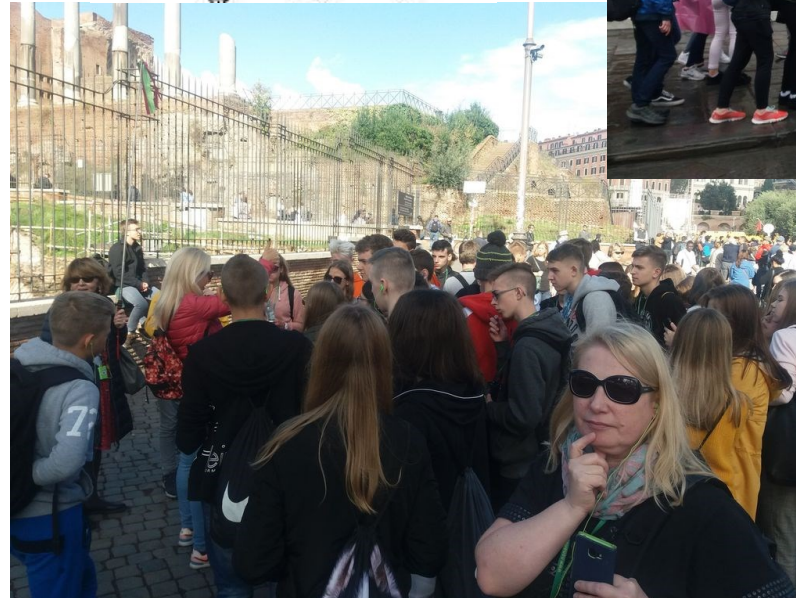


.Dal 5 al 10 Novembre siamo andati in Italia in gita. Avevamo paura del tempo perche' le previsioni davano pioggia tutta la settimana ma alla fine e' andato tutto bene. Abbiamo visitato il meglio che l'Italia possa offrire. Siamo passati dall'antica Roma passando per il Rinascimento di Firenze per finire con le Repubbliche marinare con Venezia. La piu' grande impressione l'ha fatta Venezia con i suoi mezzi di comunicazione acquatici e le fabbriche del vetro di Murano. Anche la Cappella Sistina e il Colosseo a Roma ci hanno fatto trattenere il fiato cosi come il David di Michelangelo a Firenze. Insomma, abbiamo passato un periodo fantastico. Grazie Italia!

Camila Neccia, II GD



BELLISSIMA ITALIA



FANTASTYCZNA PRZYGODA

Pewnego dnia spotkała mnie fantastyczna przygoda. Może trudno w to uwierzyć, ale udało mi się dostać do zaczarowanego świata. A było to tak...

Po powrocie ze szkoły zacząłem odrabiać lekcje. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie fakt, że nie rozumiałem jednego zadania. Zdenerwowany zacząłem płakać. Moich łez było tak dużo, że nie zauważyłem, kiedy mnie zaczęły oblewać. W pewnej chwili zobaczyłem przepaść i tajemniczą krainę o nazwie Jama. Niedaleko mnie nad przepaścią był mostek, który prowadził na dugą stronę. Wszedłem do jednego z najmniejszych domków, bo zaczął padać deszcz. Tam spotkałem małego wodnego elfa. Nazywał się Tuło. Zapytał mnie, czy rozpalić ogień w kominku. Potwierdziłem, bo było mi bardzo zimno. Powiedział, że lubi nietypowych gości. Nastąpiła noc, a ponieważ Tuło miał dwa łódeczka, położyliśmy się spać. Gdy się obudziłem, okazało się, że siedzę przy biurku, a zadanie, którego nie rozumiałem, jest rozwiązane.

Julian Bielski, IV PA



Byłam na obozie w Sopocie. Pewnego dnia bawiłyśmy się w chowanego w parach, ja byłam z Mają w zespole. Nie wiedziałyśmy, gdzie się schować. Weszłyśmy do jakiegoś starego pokoju i schowałyśmy się pod biurko. Nagle przeniosłyśmy się do zaczarowanego świata. Wylądowałyśmy w małym, jasnym pomieszczeniu, z którego postanowiłyśmy wyjść. W tym świecie było Halloween. Wszędzie stały dynie, drzwi otwierały się same, a dzieci chodziły po domach, zbierając cukierki. Po raz pierwszy widziałam wampiry, zombie, duchy i szkielety. Zdziwiło mnie to, że wszyscy byli weseli. Nagle podeszła do nas dziewczynka w stroju czarownicy. Spytałyśmy ją, gdzie jesteście. Powiedziała, że jesteście w mieście pod Londynem w 1944r. Nagle usłyszałyśmy wybuch. Dziewczynka pociągnęła mnie za rękę i zaprowadziła nas do schronu. Wtedy przypomnieliśmy sobie z historii, że w 1944 roku zaczęły się naloty bombowe na Anglię.

Okazało się, że to było to samo pomieszczenie. Pożegnaliśmy się i weszłyśmy pod biurko. Po paru sekundach znowu byłyśmy w Sopocie, oczywiście w 2018 roku.

Julia Mróz, IV PA

Bawiłem się w chowanego z kolegami w domu i postanowiłem schować się pod łóżkiem. Przesuwałem się coraz głębiej i głębiej, aż nagle zobaczyłem dziwne światło, ciepły podmuch i coś łaskotało mnie w stopy. Nie wiem dlaczego, ale postanowiłem to sprawdzić. Nie mogłem w to uwierzyć, przeniosłem się do krainy Spełnienia Marzeń. Gdy rozglądałem się po okolicy, zaczepił mnie pewien olbrzym o imieniu Szczęściarz i zaproponował, że oprowadzi mnie po krainie. Pokazał mi domek ze szczeniaczkami, kotkami i innymi słodkimi zwierzakami. Następna w kolejce była hala gier z najnowszymi gramami i technologiami, jakie kiedykolwiek widziałem, i jeszcze wiele innych rzeczy, o jakich marzą wszystkie dzieci. Po pewnym czasie zaczęło mi burczeć w brzuchu.

- Jesteś głodny? – zapytał Szczęściarz.
- Tak, i to bardzo – odpowiedziałem.
- Zapraszam Cię do siebie na obiad.
- Z przyjemnością.

Gdy dotarliśmy na miejsce i weszliśmy do środka domu, moim oczom ukazał się stół ze wszystkimi potrawami i deserami świata. Zjedliśmy syty obiad, a następnie deser. Jak się okazało, deser to był tort, łudzaco przypominający łóżko z mojego pokoju. Podczas jedzenia Szczęściarz opowiedział o sobie i wyjawiał swój największy sekret. W tym momencie zjadłem ostatni kęs tortu i niespodziewanie znalazłem się w swoim pokoju pod łóżkiem.

Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś uda mi się przenieść do krainy Spełnienia Marzeń i znów spotkać Szczęściarza.

Michał Pietraszko, IV PA



FANTASTYCZNA PRZYGODA

Pewnego dnia spotkała mnie fantastyczna przygoda. Może trudno w to uwierzyć, ale udało mi się dostać do zaczarowanego świata. A było to tak...

Niedawno dostałam od mamy książkę pod tytułem „Świat jezior i drzew”. Postanowiłam zacząć ją czytać wieczorem. Schowałam się pod kołdrą i z latarka w ręku otworzyłam książkę.

Po kilku pierwszych słowach nagle zaczęła świecić. Coś mnie wciągnęło w strumień światła. Leciałam przez jakiś tunel i nagle spadłam na piach. Wtedy pomyślałam, że jestem chyba w książce, ale coś było nie tak. Wokół mnie był tylko piasek, a przecież książka ma tytuł „Świat jezior i drzew”. A tu ani jednego drzewa. Wtedy zauważyłam coś świeżącego w oddali. Ruszyłam w tym kierunku. Okazało się, że to zamek z kamienia z lustrem na szczycie wieży. Wszłam do środka. Nagle wyskoczył pies. Trochę się przestraszyłam, bo spadł z sufitu. Wtedy pies przemówił:

-Witam panią w naszym zamku – przywitał się

-Mogę panią zaprosić na kolację? – zapytał.

-Dziękuję za zaproszenie, chętnie skorzystam – odpowiedziałam – Ale mam pytanie: dlaczego nie ma tu żadnych drzew ani jezior? – zapytałam.

-Mój pan Ci wszystko wyjaśni – odpowiedział. Ruszyłam za psem. Weszliśmy do pięknej komnaty. Nagle pies krzyknął – O nie! Musi pani wracać, portal się właśnie zamyka. Następnym razem wszystko wyjaśnimy. Popatrzyłam przez okno. Faktycznie, portal, przez który wleciałam się zmniejszała. Szybko wybiegłam z zamku i do niego wskoczyłam. Po chwili znowu byłam w normalnym świecie, w swoim łóżku, pod kołdrą i z książką w ręku.

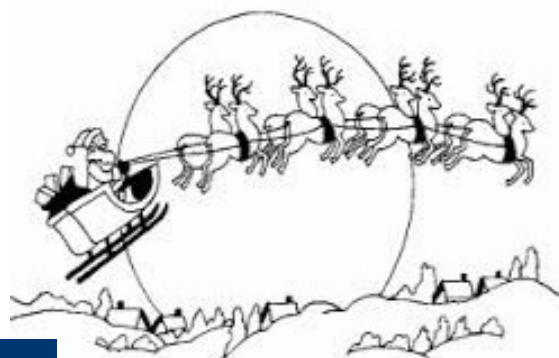
Następnego wieczoru poznałam historię Pana zamku, jego wiernego psa oraz świata bez jezior i drzew, ale to opowiem Wam innym razem.

Karolina Sienkiewicz, IV PA

Podczas zabawy na podwórku znalazłem wielką dziuplę w drzewie. Zaciekawiony wszedłem do środka. Po chwili znalazłem się w bajkowej krainie. Na początku przywitała mnie wiewiórka, która mówiła ludzkim głosem. Jak się okazało, wszystkie zwierzęta mieszkające w tej krainie rozmawiają. Zwierzęta zabrały mnie na przyjęcie, na którym wszyscy bawiliśmy się wspaniale. Moi nowi przyjaciele zachęcali mnie do kolejnych wizyt. Po powrocie okazało się, że w rzeczywistym świecie minęła tylko minuta, więc wróciłem do zabawy z kolegami.

Przygoda z nowymi przyjaciółmi była wspaniała, nie mogę doczekać się kolejnego spotkania.

Bartosz Woronko, IV PA



Pewnego dnia wyjechałem z rodzicami na wieś. Kiedy już rozpakowaliśmy bagaże, zobaczyłem schody na strych. Postanowiłem zobaczyć, co jest na górze i otworzyłem drzwi. Ujrzałem przed sobą w oddali orlika, na którym grało 11 krasnali i jeden elf. Trenerem też był elf. Natomiast krasnale biegały po boisku i kopały piłkę wielkości piłeczki od ping-ponga. Bardzo chciałem z nimi zagrać, ale nie mogłem trafić w piłkę, była zbyt mała. Kiedy udało mi się trafić w piłkę, wybijałem poza bramkę wielkości psiej budy. Natomiast krasnalom gra wychodziła bardzo dobrze. Postanowiłem wrócić po swoją piłkę. Zbiegłem na dół. Gdy wróciłem na górę, na strychu ujrzałem tylko stare pudła i kufry. Nigdzie nie było śladu orlika, krasnali oraz elfa.

Do tej pory zastanawiam się, czy to się wydarzyło naprawdę.

Paweł Anastaziuk, IV PA

CO ZAGRAŻA ZIEMI?

Człowiekowi oddano Ziemię z przesłaniem, by ją ludnił i uczynił sobie poddaną. Czy godnie i mądrze korzystamy z tego przywileju? Jak może wyglądać nasz glob za kilkadziesiąt lat? Te pytania trapią wielu. Przesadni pesymiści twierdzą, że naszą planetę czeka pewna katastrofa. Dla równowagi są też tacy, którzy nie widzą większego zagrożenia. Przeważająca jednak grupa ludzi rozpoznaje problem i podejmuje z nim walkę. Ziemia, której gospodarzem jest ludzka populacja, nie jest należycie traktowana. Ostatnie stulecie, w tym rewolucja przemysłowa, poskutkowało w lawinowym przyspieszeniu starzenia się świata. Mam na myśli coraz uboższe złoża surowców mineralnych oraz procesy skutkujące zachwianiem równowagi różnych ekosystemów. Takie zjawisko, jak efekt cieplarniany maksymalizowany przez działalność ludzką destrukcyjnie wpływa na naszą planetę. Klaruje się wizja świata ogarniętego z jednej strony przez nieurodzaj związany z suszami, a z drugiej przymusowa migracją ludzi na skutek zatopień całych regionów w wyniku topnienia lodowców. Nieostrożna i egoistyczna postawa w przyszłości może doprowadzić do rzeczywistości bez wielu gatunków roślin i zwierząt, gdzie naturalny las będzie niezwykle rzadkością. Grozi nam ograniczenie dostępu do energii i wody. Podsumowując, jestem przerażona wizją świata, będącego domem kolejnych naszych pokoleń. Apeluje do każdego o rozsądne korzystanie z dobrodziejstw naszej planety.

Oliwia Porucznik, III GC

WWF (tłum. Światowy Fundusz na rzecz Przyrody; dawniej **World Wildlife Fund** i **World Wide Fund for Nature**) – organizacja pozarządowa i ekologiczna o charakterze międzynarodowym powstała w 1961 r.



ZIELONE PORADY według WWF

Przesiądź się z samochodu do komunikacji miejskiej, na rower albo idź piechotą

To oczywiste wybory, dobre dla kondycji, odsmogowania miast i wpływające na redukcję gazów cieplarnianych do atmosfery.

Ocieplij dom

Dobrze zaizolowane okna i ściany szczytowe to prosta droga do wyłączenia kaloryferów, a tym samym niskoenergetycznego stylu życia.

Rozważ inwestycję w panele słoneczne

Masz dom? Inwestycja tego typu zwraca się po dość długim czasie, bo średnio po 8-10 latach, ale bycie prosumentem jest – wiadomo – bezcenne.

Oszczędzaj wodę

Weź prysznic, zamiast kąpać się w wannie, zakręć wodę podczas mycia zębów, a najlepiej użyj kubka, naczynia myj w zmywarce, splukuj wodę w toalecie (jeśli nie zachodzi konieczność ;) małym strumieniem.

Napraw kran w łazience – kapiący kran to strata ok. 5-6 tys. litrów wody rocznie (dziennie Polak zużywa ok. 150 litrów wody).

Oszczędzaj energię codziennie

Wymień żarówki na ledowe, wyłącz urządzenia w stanie czuwania, zgaś światło, kiedy wychodzisz z pomieszczenia.

Gotuj w zamkniętych naczyniach – pozwoli ci to zmniejszyć zużycie energii podczas gotowania o co najmniej 30%.

Nie otwieraj piekarnika – otwarcie go na 30 sekund może obniżyć temperaturę aż o 65°C, co skutkuje większym zużyciem energii do ponownego podgrzania

Piecz kilka rzeczy w tym samym czasie.

Postaw na lokalne jedzenie

Transport pochałania ogromnie dużo energii. Zamiast cytryny wkrój do herbaty pigwowca, który zawiera więcej witaminy C niż niejeden egzotyczny owoc. Zamiast soku z pomarańczy wyciśnij zaś sok z natki pietruszki – mniam!

Powiedz nie plastikowi

Jego produkcja, składowanie jako odpadu i ewentualny recykling pochłaniają mnóstwo energii. Wybieraj opakowania szklane, zrezygnuj ze słomek, jednorazowych kubeczków i talerzyków, do pracy zabierz swój lunchbox – tak na początek ;).

NASZE PASJE

Motocykle są moją pasją od zawsze...

Od 10 roku życia marzyłem o własnej „sztuce”, ale czas oczekiwania dłużył się i dłużył, dlatego chęć posiadania była coraz większa. Po kilku latach udało mi się zrobić prawo jazdy i kupiłem wymarzoną maszynę.

Jeżdżę bardzo dużo, praktycznie każdą wolną chwilę spędzam na motocyklu. Uwielbiam jeździć na tor, sprawdzać i doskonalić swoje umiejętności. Wspaniałe są też wycieczki za miasto z większą grupą. Znam mój motocykl na wylot, sam go naprawiam i wprowadzam modyfikacje. Uważam, że nie ma piękniejszej pasji niż motocykle.

„Kochamy naszą pasję choć ciągle giną tłumy”

(Mateusz Łukaszek)

Jakub Caban, III GA



Wciągają mnie książki fantazy...

Autorami "Tuneli" są Roderick Gordon i Brian Williams, obaj urodzeni w Anglii przyjaciele współpracujący od 1980 roku. Książka została wyprzedana bardzo szybko i do tej pory sprzedano około miliona egzemplarzy na całym świecie.

Książka rozpoczyna się od znalezienia starej podziemnej stacji kolejowej przez Doktora Burrowsa i jego syna Willa, jest to owoc ciężkich amatorskich prac wykopaliskowych na terenie małego miasteczka Highfield. Doktor i chłopiec bardzo ekscytują się swoim znaleziskiem i za wszelką cenę starają się ukryć to do pewnego czasu, gdyż poprzednie "odkrycie" którym była stara rzymska willa zostało im podkradnięte przez pewnego profesora, który przypisał sobie całą chwałę za znalezisko, a o doktorze Burrowsie wspominał tylko jednym zdaniem w swoim opracowaniu.

Doktor Burrows pracuje jako kustosz w muzeum w Highfield i wydaje się, że ta praca mu odpowiada. Muzeum posiadało jednego pracownika i zarazem zwiedzającego którym był właśnie doktor który zawsze miał przy sobie skórzaną torbę w której nosił czasopisma, podręczniki i powieści historyczne, chociaż czasami w soboty muzeum zalewały grona znudzony codzienną egzystencją emerytów.

Will jest albinosem o niebieskich oczach który skrycie, poza wiedzą ojca i matki prowadzi własne wykopaliska które sprowadzają się do czasami przy większym szczęściu do znalezienia starej łyżki lub jakiegoś innego podobnie starego skarbu, jednakże praca ta podoba się chłopcu bo czerpie on radość z samego kopania tuneli.

Wszystko zmienia się jednak gdy pewien robotnik znajduje wejście do podziemnego świata w jednej ze starych piwnic budynku wyznaczonego do rozbiórki i następnego dnia znika wraz ze swoją całą rodziną. Od tamtego czasu w mieście pojawiają się tajemnicze tak samo wyglądające postacie i niektórzy mieszkańcy zaczynają znikać. Doktor Burrows zaczyna się tym interesować i po pewnym czasie sam znika, po czym Will i jego najlepszy przyjaciel Chester Rawls znajdują tunele wykopane przez doktora i zostają złapani przez tajemnicze postacie, przez co na koniec książki podróżują już na gapę do jądra ziemi.

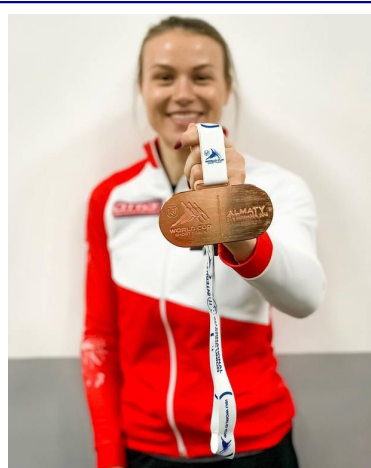
"Tunele" są książką o bardzo wielu tajemnicach, mrozącą niekiedy krew w żyłach ale i piękną w kreowaniu innych realiów świata. Należy zauważyć pewne minusy związane z przedstawieniem świata w powieści jak np. dziwna struktura rodziny głównego bohatera która w prawdziwym życiu nie mogłaby zaistnieć więcej niż kilka tygodni, przeskakiwanie z jednego wątku do drugiego co sprawia, że niektóre nigdy się nie kończą, a następnie w książce występuje wiele co najmniej dziwnych zbiegów okoliczności. Ale patrząc na to wszystko należy uwzględnić grupę docelową jaką obrali sobie autorzy, a jest to młodzież dla której ważne jest tylko odkrywanie nowych sekretów i wartka, szybka akcja mająca na celu wprowadzić lekki dreszczyk emocji.

Zważając na to można stwierdzić, że bardzo dokładna spójność lub realizm sytuacji nie są tu tak bardzo potrzebnymi elementami.

Podsumowując polecam książkę z całego serca, gdyż wielce przypadła mi do gustu i chociaż posiada kilka błędów to są one nieistotne, ponieważ gdy się ją czyta zbyt wciąga czytelnika w przedstawiony świat by miał on czas wytańczyć błędy lub inne niedociągnięcia ze strony autora. Gorąco polecam również przeczytać kolejne odsłony serii zważając na fakt, że każda włączając w to pierwszą część kończy się akcją skłaniającą do przeczytania następnej części, a to co dzieje się w kolejnych częściach przechodzi ludzkie pojęcie i pojęcie książek fantazy to za mało do określenia tego co możemy tam doświadczyć.

Bartosz Puchalski, III GE

NASI ZDOLNI UCZNIOWIE I ICH SUKCESY



Natalia Maliszewska

absolwentka ZSOMS

wywalczyła **złoty medal** w short-tracku na dystansie 500m w **Pucharze Świata** w Calgary, **złoty medal** w **Pucharze Świata** w Salt Lake City i **brązowy medal** w **Pucharze Świata** w Almaty.

To największy w historii sukces tej dyscypliny w Polsce. Trenerką Natalii jest p. Urszula Kamińska. **Gratulujemy!**

III miejsce na Międzynarodowym Turnieju Robotów Eastrobo 2018 na Politechnice Białostockiej zdobyła drużyna z naszej szkoły w składzie: **Daniel Aleksiejczuk** i **Dawid Jarocki**. Opiekunami drużyny są p. Mariusz Cybulko i p. Krzysztof Dowgiert. **Gratulujemy!**



Mistrzostwo Białegostoku na Igrzyskach Młodzieży Szkolne w tenisie stołowym zdobyła reprezentacja dziewcząt z klasy IIIgC w składzie: **Weronika Bilkiewicz, Katarzyna Karczewska, Ewelina Nikolajuk** i **Martyna Maliszewska**.

Reprezentacja chłopców w składzie: **Kamil Jakuć, Jakub Malinowski, Michał Sidorowicz** i **Bartosz Puchalski** powtórzyli sukces z poprzedniego roku i zdobyli **wicemistrzostwo Białegostoku**.

Trenerem tenisistów jest p. Piotr Kondraciuk. **Gratulujemy!**



III miejsce w Międzyszkolnym Konkursie Plastycznym pt.: „Mój święty superbohater” zajęła praca uczennicy kl. II Pa **Matyldy Broniszewskiej-Cwaliny**. **Gratulujemy!**



II miejsce w biegach przełajowych o Mistrzostwo Białegostoku w rywalizacji chłopców rocznika 2003 zajął zespół: **Sebastian Korol, Patryk Augustynowicz, Grzegorz Czochański, Dawid Jarocki**. Trenerem zespołu jest p. Artur Kozłowski.



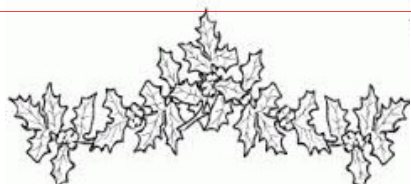
I miejsce w wieloboju w kategorii Juniorów C w czeskich Benatkach w międzynarodowych zawodach z cyklu Danubia, zajął **Jakub Sulima**. Kuba był najlepszy na dystansie 1500 i 500 metrów oraz był trzeci na 1000 metrów. W kategorii Juniorów D **III miejsce** w klasyfikacji końcowej zajął **Andrzej Radziejowski**. **Gratulujemy!**

W międzynarodowych zawodach w short-tracku ISU Challenge Series **złoty medal** w rywalizacji sztafet kobiet na dystansie 3000 metrów zdobyły nasze łyżwiarki w składzie: **Hanna Sokołowska, Gabriela Topolska, Wiktoria Żak** i **Magdalena Zych** z Opola. W sztafecie na dystansie 2000 metrów w kategorii Junior C-D-E **brązowe medale** wywalczyli nasi Juniorzy: **Andrzej Radziejowski, Filip Dąbrowski** i **Bartosz Bielawiec** oraz Juniorki: **Kamila Tylman, Ada Majewska** i **Zuzanna Krupińska**. W rywalizacji indywidualnej **trzecie miejsce** w wieloboju wywalczyli **Gabriela Topolska** w kategorii Juniorek A (brązowy medal na 1500 i 500 metrów, srebrny na 1000 metrów) oraz **Andrzej Radziejowski** w kategorii Juniorów D (złoty medal na 777 metrów). **Brązowy medal** na 1500 metrów w Juniorach B wywalczył **Mateusz Mikołajuk**, a **srebrny** na 500 metrów w Juniorkach C **Maria Dobosz** i w Juniorach C **Filip Dąbrowski**. **Gratulujemy!**

JAKIE PREZENTY CHCIAŁBY DOSTAĆ MIKOŁAJ?

Każdy lubi dostawać prezenty. Nie mniejszą przyjemność sprawia ich dawanie. Czasami długo zastanawiamy się nad odpowiednim upominkiem dla wybranej osoby. Jednak jeżeli kogoś dobrze znamy i lubimy, wtedy ten wybór staje się naprawdę łatwy. A Świętego Mikołaja przecież lubią wszyscy, choć niewielu miło okazję poznać go osobiście. Dlatego pomyśleliśmy o nim. Jaki prezent sprawiłby mu największą radość? Oto propozycje naszych najmłodszych kolegów.

Uczniowie klasy I PA chcieliby podarować mu nowe rękawiczki, czapkę, nową laskę, nowy worek, szalik, żeby było mu ciepło w szyję, buty z dopalaczami, żeby łatwiej poruszał się po terenie, maszynę do teleportacji, nowy płaszcz, szybsze sanie, specjalne buty do chodzenia po domach, nowego pomocnika elfa i nowego renifera.



Uczniowie klasy I PB daliby mu w prezencie sanki z odrzutowym silnikiem, żeby się szybciej przemieszczał, szalik, żeby było mu ciepło w szyję, buty, bluzę czerwono-białą, pierniczki i kakao ze słomką, czapkę, rękawiczki, sznurek, za który renifery mogłyby ciągnąć sanie, nowy kubrak, dla reniferów nowe ubrania i siano, drużynę piłkarską do pomocy, dzwonki dla reniferów, pyłek magiczny, żeby mogły latać, turbosilniki do sań.



SŁUCHAM... OGLĄDAM... CZYTAM...

Płyta „Atypowy” Szpaku

Jest to płyta wykonana przez Szpaku, właściwie Mateusza Szpakowskiego. Premierę miała 19 października tego roku, a track lista ma 11 utworów.

Wszystkie piosenki na tym krążku są wypełnione uczuciami. Ogromna szczerłość to najważniejszy aspekt jego muzyki. Raper w każdym numerze daje część siebie. Otwarcie mówi, co go irytuje i co mu nie pasuje, a to mnie najbardziej w jego muzyce urzeka. W jego utworach jest naprawdę dużo wulgaryzmów, ale do tak życiowych, ciężkich tekstów pasuje to jak ulał. Podkreślają one emocje i odczucia oraz to wszystko, co Szpak chce nam w swojej muzyce przekazać. Najbardziej przypadły mi do gustu piosenki takie jak "UFO", w której raper opowiada o tym, że żyje w odosobnieniu i nie lubi obecności ludzi. Mówi też o inności artysty w świecie. Kolejną wyróżnioną przeze mnie piosenką jest „Szlam” z gościnnym udziałem Palucha. Ten utwór jest pełen szczyrych wersów, rapują o ciemnej stronie sławy.

Moim zdaniem jest to najlepsza płyta tego roku.

Tomasz Nazaruk, III GA



Książka „Zwiadowcy” John Flanagan

Bardzo długo zastanawiałam się, jaką książkę mogłabym wam polecić. Szukałam czegoś zarówno dla chłopaka, jak i dziewczyny. Swego czasu zaczęłam przygodę ze Zwiadowcami Johna Flanagana. Postanowiłam więc wam przedstawić pierwszy tom - "Ruiny Gorlanu".



Na początku byłam sceptycznie nastawiona do tej powieści. Nie tyle opis historii i świata przedstawionego mnie stopował, co wiadomość, iż głównym bohaterem jest chłopak. Przyzwyczajona do żeńskich głównych postaci długo zastanawiałam się, co zrobić z owym fantem. Tak więc po długich i ciężkich dniach złapałam książkę i powiedziałam sobie: "Nie wstaniesz, dopóki nie przeczytasz tej książki!" Jak postanowiłam, tak zrobiłam i powiem wam, że nie żałuję.

Na początku książki poznajemy Willa - młodego sierotę, który przed sobą ma wielki dzień. Czeka go spotkanie z mistrzami różnych sztuk, aby któryś wybrał go na swojego czeladnika i szkolił do danego "zawodu". Młody chłopiec pragnie zostać rycerzem, jednak jego wątła postura nie rokuje mu na spełnienia marzeń. Will jednak jest bardzo sprytny. Zostaje poddany tajemniczemu testowi, po którym zwiadowca Halt przyjmuje go na swojego czeladnika. Już od pierwszych stron autor wprowadza nas w stan ciągłego napięcia. Z każdym następnym zdaniem zadawałam sobie pytanie: "Co dalej?!". Akcja rozwija się powoli, jednak nie odczuwałam sfrustrowania tym faktem. Kolejne postaci i sytuacje są wprowadzane w sposób przemyślany. Mamy jasny powód, dlaczego tak się stało i jakie mogą być tego konsekwencje.

Książkę czytało mi się szybko i miło. Ta seria skradła moje serce i nie poprzestałam na pierwszym tomie. Polecam ją każdemu, kto ma chwilkę wolnego czasu.

Wiktoria Korzun, III GE

Film „Opowieść wigilijna”

Niedawno miałam okazję obejrzeć film pod tytułem „Opowieść wigilijna” Ostatni raz tę adaptację widziałam około trzech lat temu, więc całkiem ciekawie było to sobie przypomnieć. Szczególnie w te mroźne dni pod kocykiem z herbatką. Zbliżają się święta, więc pasuje do tego klimatu idealnie. Jeszcze wcześniej jako dziecko bardzo podobał mi się ze względu na ciekawe postaci i kolorowo wykreowany świat. Jednak po obejrzeniu go teraz bardziej zwróciłam uwagę na historię i fabułę. Widoczny jest przekaz całej opowieści. Film opowiada o skąpym mężczyźnie, który po odwiedzinach niezapowiedzianych gości, otwiera serce i zmienia całkowicie swój charakter. Film niesie ze sobą wiele emocji oraz przemyśleń. Podkreśla, jak ważna jest rodzina, tradycja i życie w zgodzie o raz miłości do ludzi, nie do pieniędzy. Mimo tego, że film jest animowany chętnie oglądają go nie tylko najmłodsi, ale również osoby starsze. Przekazywane refleksje są szczególnie potrzebne przed świętami, przed czasem, który każdy powinien spędzić w miłości. Film jest zarówno wzruszający, jak i zabawny. Po prostu warty obejrzenia!

M. B.

Zespół redakcyjny (w kolejności alfabetycznej):

Paweł Anastaziuk, Julian Bielski, M.B., Jakub Caban, Marianna Kasperuk, Wiktoria Korzun, Julia Mróz, Tomasz Nazaruk, Camilla Neccia, Oliwia Porucznik, Michał Pietraszko, Bartosz Puchalski, Karolina Sienkiewicz, Weronika Stankiewicz, Katarzyna Turska, Bartosz Woronko,

Opieka redakcyjna:

Agnieszka Budrecka, Agnieszka Romanowicz